

Wychodzi co tydzień o godzinie 4. popołudniu, bra z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Przedpłata wynosi: W MIEJSCU kwartalnie 4 zhr. 50 ct. miesięcznie 1 50 " Z przysyłką pocztową: Miesięcznie w kraju 2 zhr. — ct. w Monarchii austro-węgierskiej 6 " — ct. do Prus i Niemiec 2 zhr. — ct. Francji 2 zhr. — ct. Belgii i Szwajcarii 2 zhr. — ct. Włoch, Turcji i krajów Nad. 2 zhr. — ct. Serbji 2 zhr. — ct. po 7 zhr. 50 ct.

Numer pojedynczy kosztuje 10 ct. Redakcja ul. Łyczakowska l. 3. Telefon 174.

GAZETA NARODOWA

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują:

WE LWOWIE: biuro administracji „Gazety Narodowej”, ulica Kopernika 6. — Ogłoszenia w Paryżu przyjmują wyłącznie dla „Gaz. Nar.” agencja p. Adams, Rue des Saules-Peters 11, Paris; w Wiedniu Otto Masan (Haasenstein & Vogler) nr. 10, Walfischgasse, A. Opelik, Stadt, Stubenbastei 2, M. Dukas, I. Riemergasse 13, Rudolf Mosse, Seilerstätte nr. 2, Henryk Schalek, I. Wolzelle 11, Maurycy Stern, Wolzelle 22; G. L. Daube & Comp. w Frankfurcie n. M.; w Warszawie Rajciman et Frencler Senatorska 22; w Krakowie W. Kuliński.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drobny drukiem. Reklam w rubryce „Nadeszła” 20 ct. od wiersza.

Administracja ul. Kopernika l. 5. Telefon 10.

Od Administracji

Przedpłata wynosi: we Lwowie: rocznie 18 zhr. półrocznie 9 " kwartalnie 4 zhr. 50 ct. miesięcznie 1 zhr. 50 ct. Na prowincji z przysyłką pocztową: rocznie 24 zhr. półrocznie 12 zhr. kwartalnie 6 zhr. miesięcznie 2 zhr.

Cena przedpłaty poza granicami Monarchii Austro-Węgierskiej jest umieszczona w nagłówku Gazety Narodowej. Wraz z przedpłatą można przesyłać należność na „Szkice wschodnie” Władysława Dunina, będące odbicią obu prac tego autora drukowanych w odcinku Gazety Narodowej p. t. „Dunaj i Bałkan” i „Rumunia.” Cena jednego egzemplarza 1 zhr. z przysyłką pocztową 1 zhr. 10 ct.

Lwów dnia 5. października.

We Wiedniu pojawiła się pogłoska, jakoby z Rzymu pochodząca, że arcybiskup Rudolf da się na jubileusz papieski. Jestto pogłoska całkiem nieprawdopodobna, a to już ze względu na wiek dworskiej. Chybaż dwoje włoski wyjechał na czas jubileuszowy z Rzymu, co jest możliwe, i cesarzewicz inkognito odbywał swoją pielgrzymkę, ale to jest niemożliwe.

Według Montags-Revue zajmie się Rada państwa w przyszłej sesji przeważnie ustawodawstwem sądowym. Rząd zamierza przedewszystkiem forsować reformę postępowania cywilnego i wnioscie częściowe przedłożenie, aby przynajmniej w ten sposób doprowadzić rzecz do upragnionego celu.

Wiedeńskie pisma obstają przy wiadomości, że dep. Fuchs (z klubu centrum) przedłożył dr. Gautschowi projekt ustawy o szkołach wznawiających, tudzież, że p. Gautsch już nieraz konferował w tej sprawie z ks. Liechtensteinem. My wiemy dotychczas tylko o memorjale klubu centrum w tej sprawie.

Niespospolite, a oraz zasłużone pochwały, jakimi s powodu ostatnich manewrów ce-arz i arcyks. Albrecht obypali armię, tudzież austriacką i węgierską land w'erę, znalazły powazne echo w wojskowym sprawozdawcy Timesa, który tylko w śmiechu prawniczej i transportowej wieloletniej braki upatruje. Jeżeli — powiada sprawozdawca — dowództwo nie będzie znnowo powierzone jakiemu Mackowi lub Gyulajowi, to armia austriacka może być pobita, ale takich klęsk, jak w Ulmie lub pod Magenta już się nie doczeka. Trudno po jednych manewrach siedmiogrodzkich przepowiedzieć, czy Austria już teraz mogłaby wystąpić sama przeciw Rosji i odeprzeć wszelki najazd swego olbrzymiego niespokojnego sąsiada, na każdy sposób jednak pozwalają te manewry dobrze wróżyć Austrii.

Na odjeździe odpowiadają ks. Bismark z całą rodziną Crispiego do dworacz. Hr. Herbert Bismark i ambasador włoski hr. de Lannay powrócili zaraz do Berlina. Onegdaj wieczór przybył Crispi do Frankfurtu, zwał wczoraj w południe odjechał do Mediolanu i Monzy, do króla włoskiego. Z Frankfurtu donoszą: Crispi oświadczył jednemu z współpracowników Frankfurter Zeitung, że do Friedrichsrube n dał się na życzenie Bismarka. O sprawie watykańskiej nie rokowano, ponieważ papież jest tylko zwykłym włoskim obywatelem. Co do spraw międzynarodowych, zapewniał o utrzymaniu pokoju. Wprawdzie Włochy i państwa centralnej Europy obawiają się, żeby Rosja nie posunęła się do Stambułu, morze Śródziemne nie stanie się jednak ni-

gdy rosyjskim. Włochy sympatyzują szczerze z Bułgarią i jej niepodległością. Według doniesień z Berlina, zapewniania w tamtejszych kręgach urzędowych, że w Friedrichsrube zawarto między Niemcami i Włochami układy na piśmie, i są one bardzo ważne. Nordd. Allg. Zig zapisuje tylko głosy dzienników o wycisze Crispiego. Głosy pism rosyjskich są nam ciągle jeszcze niewiadome. Berliński telegram wiedeńskiego Fremdblitu uważa wizyte Crispiego jako „wystosowaną do wszystkich innych mocarstw europejskich demonstrację, która z całą otwartością konstatuje ściśły i stały kontakt pomiędzy Austrią, Niemcami i Włochami.”

Wiadomości paryskie donoszą, że gdy niedawno temu francuski minister robót publicznych Heredia, odbywał podróż po Anglii, to chociaż wcale nie występował w charakterze urzędowym, doznał wszędzie w Anglii jak najlepszego przyjęcia i apatruje w tem dowód, że angielska opinia publiczna sprzyja najnowszemu, przyjaznemu dla Francji usposobieniu gabinetu Salisburego. Francuski parowiec „La Dives” zbombardował kilka kanałowych wsi na Nowych Hebrydach (w Australii).

Wyjaśnienie zajął się w przedmowy, że „jesli” — powiada organ burżuazji pruskiej! W Galicji przez kilka dziesiątków lat wykłuczono był ze szkół język polski — a jednak nie spełniło się owo „jesli”, na którem budoje Nationalstg. Na to „jesli” mamy przestać, czy — mianowicie, czy po owych dwóch, trzech pokoleniach istnieć będzie państwo pruskie?

Podana w formie pogłoski wiadomość o wzmocnieniu strazy pogranicznej w zachodnich guberniach, potwierdza się obecnie. Jak donosi Kijewskie Słowo, zapadło już w tej mierze ostateczne postanowienie. Straż pograniczna w najkrótszym czasie wzmocniona zostanie o 2678 konnych obywateli i strażników pieszych, którym dodana będzie stosowna liczba oficerów. — Wzmocnienie w guberniach wotyńskiej, lubelskiej i radomskiej wynosić będzie 1152 ludzi i nastąpi z Nowym Rokiem; w guberniach zaś kowieńskiej, snwalskiej, łomżyńskiej i płockiej wynosić będzie 1526 ludzi i nastąpi z dniem 1. maja 1888 r.

Na odjeździe odpowiadają ks. Bismark z całą rodziną Crispiego do dworacz. Hr. Herbert Bismark i ambasador włoski hr. de Lannay powrócili zaraz do Berlina. Onegdaj wieczór przybył Crispi do Frankfurtu, zwał wczoraj w południe odjechał do Mediolanu i Monzy, do króla włoskiego. Z Frankfurtu donoszą: Crispi oświadczył jednemu z współpracowników Frankfurter Zeitung, że do Friedrichsrube n dał się na życzenie Bismarka. O sprawie watykańskiej nie rokowano, ponieważ papież jest tylko zwykłym włoskim obywatelem. Co do spraw międzynarodowych, zapewniał o utrzymaniu pokoju. Wprawdzie Włochy i państwa centralnej Europy obawiają się, żeby Rosja nie posunęła się do Stambułu, morze Śródziemne nie stanie się jednak ni-

gdy rosyjskim. Włochy sympatyzują szczerze z Bułgarią i jej niepodległością. Według doniesień z Berlina, zapewniania w tamtejszych kręgach urzędowych, że w Friedrichsrube zawarto między Niemcami i Włochami układy na piśmie, i są one bardzo ważne. Nordd. Allg. Zig zapisuje tylko głosy dzienników o wycisze Crispiego. Głosy pism rosyjskich są nam ciągle jeszcze niewiadome. Berliński telegram wiedeńskiego Fremdblitu uważa wizyte Crispiego jako „wystosowaną do wszystkich innych mocarstw europejskich demonstrację, która z całą otwartością konstatuje ściśły i stały kontakt pomiędzy Austrią, Niemcami i Włochami.”

Jak slychać, postanowił rząd bułgarski zwołać małe sobranie na 26 b. m.

Członkowie bułgarskiej komisji wojskowej dla zakupu koni udali się z Wiednia do Białogrodu królewskiego (Stuhlweissenburg na Węgrzech) celem odebrania resztującej partji koni.

Lwów d. 5. października.

Już jutro we Lwowie, a d. 8. b. m. w Krakowie mają przyjść do skutku zjazdy, zwolane w celu wprowadzenia pomocy dla Wielkopolski na szeroki przed powszechnego akcji narodowej. Zacie i pełne poświęcenia usiłowania dotychczasowe były za słabe, ażeby mogły być zawywały na szali, gdzie tępiciele mienia i języka polskiego rzucili miliony. Należało więc wywołać poryw ogólny, potrzeba było pod sztandarem obrony ziemi ojczystej zgromadzić wszystko co szlachetne i patrijotyczne, ażeby stanowcza i potężna pomoc braterska przyszła do skutku.

A nie jałmużna i nie ofiara są hasłami tej pomocy, lecz roztrupny ratunek, pojęty meżko i wykonany dzielnie. Nie potrzeba zaiste desperackich poświęceń tam, gdzie wzajemne i dobrze zrozumiane interesa uzupełniają się całkowicie, ażeby wytworzyć akcję pomocniczą. Z jednej strony jest kapitał polski, szukający godziwego zarobku, z drugiej strony zadłużony i podkopany przez Niemców właściciel większy i pracowity chłop, który wskutek przeludnienia i napływu żywołu germańskiego szuka oparcia za Atlantykami. Wytłumaczyć zatem większemu właścicielowi, że jeśli ograniczy rozropanie swe wymogi, a część posiadanego obszaru poświęci, natenczas uratuje resztę rodzinnej ziemi i nie będzie musiał popępniać na niej zbrodni, rzucając ją w paszczę komisji kolonizacyjnej; rozparcelować odkupiony od właściciela obszar, a oddać go chłopom skrzętnym i pracowitym, którzy pracą rąk swoich więcej z niego wydobędą niż pan, rządzący z daleka przez niepewne służki; na operację tę zaangażować kapitał, który w braku wyższej produkcji przemysłowej leży odległemu i coraz niższe przynosi odsetki — oto cały sekret akcji wzajemnie korzystnej, a zagradzającej drogę zapędowi niemieckiej eksterminacji.

Sprawa bułgarska.

Węgry telegram, nadeszłego z Washington do nowojorskiego Herald, oświadczył sekretarz stanu Bayard, iż otrzymał wiadomość, że rząd niemiecki postanowił wyprowadzić króla Malietego (w Samoa) zdetronizować, lecz zarazem zapewnić, że amerykańskie interesa nie zostaną naruszone. Niemcy nie zamierzają anektować wysp Samoa, lecz tylko ukarać króla Malietego, a traktat między Ameryką a wyspami Samoa zawarty, nie zawiera nic takiego, coby usprawiedliwilo interwencję amerykańską, skoro interesa amerykańskie naruszone nie zostały.

Wczoraj w nocy, odjeżdżając do Petersburga, p. W. Kuliński, w rozmowie z ks. Bismarkiem, oświadczył, że w sprawie watykańskiej nie rokowano, ponieważ papież jest tylko zwykłym włoskim obywatelem. Co do spraw międzynarodowych, zapewniał o utrzymaniu pokoju.

Dziś rano, odjeżdżając do Petersburga, p. W. Kuliński, w rozmowie z ks. Bismarkiem, oświadczył, że w sprawie watykańskiej nie rokowano, ponieważ papież jest tylko zwykłym włoskim obywatelem. Co do spraw międzynarodowych, zapewniał o utrzymaniu pokoju.

Wczoraj w nocy, odjeżdżając do Petersburga, p. W. Kuliński, w rozmowie z ks. Bismarkiem, oświadczył, że w sprawie watykańskiej nie rokowano, ponieważ papież jest tylko zwykłym włoskim obywatelem. Co do spraw międzynarodowych, zapewniał o utrzymaniu pokoju.

Rzymski list Pol. Corr. absolutnie wątpi, aby rząd włoski zmienił kiedykolwiek zapatrywania swoje co do sprawy włoskiej, gdyż są to zapatrywania całego narodu.

Stojanow w odpowiedzi swojej, przesłanej Bułgarinowi (ob. nr. wczor.) bardzo przychylnie wyraził się o Austrii.

Wczoraj w nocy, odjeżdżając do Petersburga, p. W. Kuliński, w rozmowie z ks. Bismarkiem, oświadczył, że w sprawie watykańskiej nie rokowano, ponieważ papież jest tylko zwykłym włoskim obywatelem. Co do spraw międzynarodowych, zapewniał o utrzymaniu pokoju.

Dziś rano, odjeżdżając do Petersburga, p. W. Kuliński, w rozmowie z ks. Bismarkiem, oświadczył, że w sprawie watykańskiej nie rokowano, ponieważ papież jest tylko zwykłym włoskim obywatelem. Co do spraw międzynarodowych, zapewniał o utrzymaniu pokoju.

Wczoraj w nocy, odjeżdżając do Petersburga, p. W. Kuliński, w rozmowie z ks. Bismarkiem, oświadczył, że w sprawie watykańskiej nie rokowano, ponieważ papież jest tylko zwykłym włoskim obywatelem. Co do spraw międzynarodowych, zapewniał o utrzymaniu pokoju.

Dziś rano, odjeżdżając do Petersburga, p. W. Kuliński, w rozmowie z ks. Bismarkiem, oświadczył, że w sprawie watykańskiej nie rokowano, ponieważ papież jest tylko zwykłym włoskim obywatelem. Co do spraw międzynarodowych, zapewniał o utrzymaniu pokoju.

Wczoraj w nocy, odjeżdżając do Petersburga, p. W. Kuliński, w rozmowie z ks. Bismarkiem, oświadczył, że w sprawie watykańskiej nie rokowano, ponieważ papież jest tylko zwykłym włoskim obywatelem. Co do spraw międzynarodowych, zapewniał o utrzymaniu pokoju.

Dziś rano, odjeżdżając do Petersburga, p. W. Kuliński, w rozmowie z ks. Bismarkiem, oświadczył, że w sprawie watykańskiej nie rokowano, ponieważ papież jest tylko zwykłym włoskim obywatelem. Co do spraw międzynarodowych, zapewniał o utrzymaniu pokoju.

Wczoraj w nocy, odjeżdżając do Petersburga, p. W. Kuliński, w rozmowie z ks. Bismarkiem, oświadczył, że w sprawie watykańskiej nie rokowano, ponieważ papież jest tylko zwykłym włoskim obywatelem. Co do spraw międzynarodowych, zapewniał o utrzymaniu pokoju.

Dziś rano, odjeżdżając do Petersburga, p. W. Kuliński, w rozmowie z ks. Bismarkiem, oświadczył, że w sprawie watykańskiej nie rokowano, ponieważ papież jest tylko zwykłym włoskim obywatelem. Co do spraw międzynarodowych, zapewniał o utrzymaniu pokoju.

Wczoraj w nocy, odjeżdżając do Petersburga, p. W. Kuliński, w rozmowie z ks. Bismarkiem, oświadczył, że w sprawie watykańskiej nie rokowano, ponieważ papież jest tylko zwykłym włoskim obywatelem. Co do spraw międzynarodowych, zapewniał o utrzymaniu pokoju.

Dziś rano, odjeżdżając do Petersburga, p. W. Kuliński, w rozmowie z ks. Bismarkiem, oświadczył, że w sprawie watykańskiej nie rokowano, ponieważ papież jest tylko zwykłym włoskim obywatelem. Co do spraw międzynarodowych, zapewniał o utrzymaniu pokoju.

Wczoraj w nocy, odjeżdżając do Petersburga, p. W. Kuliński, w rozmowie z ks. Bismarkiem, oświadczył, że w sprawie watykańskiej nie rokowano, ponieważ papież jest tylko zwykłym włoskim obywatelem. Co do spraw międzynarodowych, zapewniał o utrzymaniu pokoju.

Dziś rano, odjeżdżając do Petersburga, p. W. Kuliński, w rozmowie z ks. Bismarkiem, oświadczył, że w sprawie watykańskiej nie rokowano, ponieważ papież jest tylko zwykłym włoskim obywatelem. Co do spraw międzynarodowych, zapewniał o utrzymaniu pokoju.

Wczoraj w nocy, odjeżdżając do Petersburga, p. W. Kuliński, w rozmowie z ks. Bismarkiem, oświadczył, że w sprawie watykańskiej nie rokowano, ponieważ papież jest tylko zwykłym włoskim obywatelem. Co do spraw międzynarodowych, zapewniał o utrzymaniu pokoju.

Dziś rano, odjeżdżając do Petersburga, p. W. Kuliński, w rozmowie z ks. Bismarkiem, oświadczył, że w sprawie watykańskiej nie rokowano, ponieważ papież jest tylko zwykłym włoskim obywatelem. Co do spraw międzynarodowych, zapewniał o utrzymaniu pokoju.

Wczoraj w nocy, odjeżdżając do Petersburga, p. W. Kuliński, w rozmowie z ks. Bismarkiem, oświadczył, że w sprawie watykańskiej nie rokowano, ponieważ papież jest tylko zwykłym włoskim obywatelem. Co do spraw międzynarodowych, zapewniał o utrzymaniu pokoju.

Dziś rano, odjeżdżając do Petersburga, p. W. Kuliński, w rozmowie z ks. Bismarkiem, oświadczył, że w sprawie watykańskiej nie rokowano, ponieważ papież jest tylko zwykłym włoskim obywatelem. Co do spraw międzynarodowych, zapewniał o utrzymaniu pokoju.

Wczoraj w nocy, odjeżdżając do Petersburga, p. W. Kuliński, w rozmowie z ks. Bismarkiem, oświadczył, że w sprawie watykańskiej nie rokowano, ponieważ papież jest tylko zwykłym włoskim obywatelem. Co do spraw międzynarodowych, zapewniał o utrzymaniu pokoju.

Dziś rano, odjeżdżając do Petersburga, p. W. Kuliński, w rozmowie z ks. Bismarkiem, oświadczył, że w sprawie watykańskiej nie rokowano, ponieważ papież jest tylko zwykłym włoskim obywatelem. Co do spraw międzynarodowych, zapewniał o utrzymaniu pokoju.

Wczoraj w nocy, odjeżdżając do Petersburga, p. W. Kuliński, w rozmowie z ks. Bismarkiem, oświadczył, że w sprawie watykańskiej nie rokowano, ponieważ papież jest tylko zwykłym włoskim obywatelem. Co do spraw międzynarodowych, zapewniał o utrzymaniu pokoju.

Dziś rano, odjeżdżając do Petersburga, p. W. Kuliński, w rozmowie z ks. Bismarkiem, oświadczył, że w sprawie watykańskiej nie rokowano, ponieważ papież jest tylko zwykłym włoskim obywatelem. Co do spraw międzynarodowych, zapewniał o utrzymaniu pokoju.

Wczoraj w nocy, odjeżdżając do Petersburga, p. W. Kuliński, w rozmowie z ks. Bismarkiem, oświadczył, że w sprawie watykańskiej nie rokowano, ponieważ papież jest tylko zwykłym włoskim obywatelem. Co do spraw międzynarodowych, zapewniał o utrzymaniu pokoju.

Dziś rano, odjeżdżając do Petersburga, p. W. Kuliński, w rozmowie z ks. Bismarkiem, oświadczył, że w sprawie watykańskiej nie rokowano, ponieważ papież jest tylko zwykłym włoskim obywatelem. Co do spraw międzynarodowych, zapewniał o utrzymaniu pokoju.

Wczoraj w nocy, odjeżdżając do Petersburga, p. W. Kuliński, w rozmowie z ks. Bismarkiem, oświadczył, że w sprawie watykańskiej nie rokowano, ponieważ papież jest tylko zwykłym włoskim obywatelem. Co do spraw międzynarodowych, zapewniał o utrzymaniu pokoju.

Dziś rano, odjeżdżając do Petersburga, p. W. Kuliński, w rozmowie z ks. Bismarkiem, oświadczył, że w sprawie watykańskiej nie rokowano, ponieważ papież jest tylko zwykłym włoskim obywatelem. Co do spraw międzynarodowych, zapewniał o utrzymaniu pokoju.

Wczoraj w nocy, odjeżdżając do Petersburga, p. W. Kuliński, w rozmowie z ks. Bismarkiem, oświadczył, że w sprawie watykańskiej nie rokowano, ponieważ papież jest tylko zwykłym włoskim obywatelem. Co do spraw międzynarodowych, zapewniał o utrzymaniu pokoju.

Dziś rano, odjeżdżając do Petersburga, p. W. Kuliński, w rozmowie z ks. Bismarkiem, oświadczył, że w sprawie watykańskiej nie rokowano, ponieważ papież jest tylko zwykłym włoskim obywatelem. Co do spraw międzynarodowych, zapewniał o utrzymaniu pokoju.

Wczoraj w nocy, odjeżdżając do Petersburga, p. W. Kuliński, w rozmowie z ks. Bismarkiem, oświadczył, że w sprawie watykańskiej nie rokowano, ponieważ papież jest tylko zwykłym włoskim obywatelem. Co do spraw międzynarodowych, zapewniał o utrzymaniu pokoju.

Dziś rano, odjeżdżając do Petersburga, p. W. Kuliński, w rozmowie z ks. Bismarkiem, oświadczył, że w sprawie watykańskiej nie rokowano, ponieważ papież jest tylko zwykłym włoskim obywatelem. Co do spraw międzynarodowych, zapewniał o utrzymaniu pokoju.

Wczoraj w nocy, odjeżdżając do Petersburga, p. W. Kuliński, w rozmowie z ks. Bismarkiem, oświadczył, że w sprawie watykańskiej nie rokowano, ponieważ papież jest tylko zwykłym włoskim obywatelem. Co do spraw międzynarodowych, zapewniał o utrzymaniu pokoju.

Dziś rano, odjeżdżając do Petersburga, p. W. Kuliński, w rozmowie z ks. Bismarkiem, oświadczył, że w sprawie watykańskiej nie rokowano, ponieważ papież jest tylko zwykłym włoskim obywatelem. Co do spraw międzynarodowych, zapewniał o utrzymaniu pokoju.

tylko niczego bezpowrotnie poświęcać nie potrzeba, lecz gdzie owszem lokacja kapitału musi dać nawet korzyści.

Obywatele noszący najpiękniejsze nazwiska historyczne i firmy finansowe skoilizowali się więc na tym punkcie, ażeby akcję ratunkową rozszerzyć jak najbardziej. I nie ma tu żadnej różnicy stanowiska lub stronictwa, którzyby mogli dać jakąkolwiek wymówkę do usunięcia się od działania. Stańczyki czy rewolucjonisi, ultramontanie, czy liberały — wszyscy, jeśli się tylko poczuwają do tego, że są dziećmi jednej Polski — mają obowiązek przystąpić do wspólnej obrony. Obrona ta, rozebrana systemem wręczowym na tysiące bark, nie zaciąży nikomu, a skierowana ku zagrożonemu kresom zachodnim stanie się nieprzebytym wałem dla zachłanności germańskiej. Viribus unitis — oto hasło, pod którym walkę tę z całym spokojem ludzi dojrzałych i z całą dzielnością mężów czynu podjąć i prowadzić należy.

Przed dwoma dniami i wczoraj zamieszcili gorące wezwanie do tej akcji Czas krakowski (nr. 226 i 227). Z całą sympatią witamy te odeszy krakowskiego pisma i przyłączamy się w zupełności do nich. A tak jak wśród organów opinii publicznej nie będzie żadnego, któryby nie poparł wszelkimi siłami patrijotycznej obrony ziemi ojczystej, tak i w społeczeństwie całym obudzi się w tym kierunku potężna, stała i wytrwała akcja. Niechże początek jej na zbliżających się zjazdach będzie błogosławionym!

Wystawa krajowa.

Kraków d. 4. października.

(Δ) Zimno, deszcze, słabnąca frekwencja i słabający już interes dla wystawy, wstrzymały także i waszego korespondenta od podawania codziennych wiadomości. Mam więc rzeczy zaległe.

Ubiągłej soboty, grono wystawców dało w restauracji Olekaj na placu wystawy obiad, celem nacezienia prezidenta Szlachetkowskiego, dyrektora wystawy dr. Jakubowskiego i p. Zawitowskiego sekretarza wystawy, oraz prezidenta i wiceprezidenta naszej Izby handlowej zastąpionego dla przemysłu i etnografii, Teodora Baranowskiego i dr. Weigla. Udział w uczcie wzięło około 50 osób. Fabrykant maszyn z Tarnowa, p. Chyłowski wznosił zdrowie dr. Szlachetkowskiego, który na odwrót pił na pomyślność wystawców, dr. Lutostański niecił zaś toastem zasługi Baranowskiego. Wznesono także, gwoli przypodobania się kilku akapentom niemieckim, toasty w języku niemieckim, co było, zdaniem mojem, nie bardzo właściwe.

Ostatnimi dniami zwiadało wystawę kilka wybitniejszych figur rządowych, między innymi znany znawca w zakresie szklenictwa przemysłowego radca dworu Exner i p. Bayer, profesor rysunków przy wiedeńskim muzeum przemysłowem, który z wielką uwagą przegładał okazany dział robót kobiecych.

Akwaryum br. Gostkowskiego i cały dział rybactwa, oglądał sekretarz ministerjalny dr. Wiidgans, którego umyślnie w tym celu przysłano tu było ministerstwo rolnictwa. Twierdził ten delegat, że podobnie bogatej ekspozycji rybackiej nie widział dotąd w Austrii.

Jutro rano, podciągami kurjerskim, przybędzie minister Ziemiański, a wieczorem spodziewany jest b. minister a obecnie wiceprezydent Izby Rady państwa p. Chlumecky. Oba przybywają do nas celem zwiedzenia wystawy i zabawia w Krakowie przez dwa lub trzy dni.

Jak już wiecej z przesłanego wam telegramu, spodziewamy się tu pojutrze jeszcze raz Węgrów, przybywających tym razem z Miszkolca. Gości tych, przeważnie kupców i przemysłowców,

Rodzina Buchholców.

Szkice z życia Niemców, podług Juliusza Stindego.

(Ciąg dalszy.)

W piwiarni.

Może być, iż pan masz rację, pisząc mi, że jeśli chce zdawać sprawę z objawów życia w stolicy, to powinniśmy się więcej trzymać o samą stolicę, niż o moje przygody rodzinne, gdyż to dla publiczności jest obojętne, co się tam gdzie dzieje na Landsbergerstrasse, między czterema ścianami Buchholców. Ale i ja mam także rację, twierdząc, że po dziennikach drukują również ale jedną taką rzecz, która dla tkliwego serca kobilego bywa dość niezrozumiałą, jak naprzykład sprawozdania gieldowe. My, damy, znamy jedną tylko „hausse” i jedną „baissent” w młodości zmianę między plomienną milością a oziębłością — w późniejszych latach: irytację i zawieszienie broni. A cóżby zresztą warte było życie bez tych odmian? Zegar bez perpendyki!

Orzeczeniem powyższym chce tylko dać do zrozumienia, że wszystko na świecie ma swe uprawnienie, wyjąwszy oczywiście to co niemieci i ubliżające. Jeśli ktoś naprzykład zdaje sprawę z balu, to przedstawia wszystko co miłe: gładkie spojrzenia, czarujące wdzięki, jak suknie były bufkowane i w jakich kolorach, czy barwy flososia, czy złotawo-brunatnawe, koafury i klejnoty — ale o pozostawionem w domu czerwidle na brwi i rzęsy, o wodzie zamydlonej na miednicę, o włosach wyczesanych, o dźwiękach w sklepiku i krzykach na pokojówkę przy sznurowaniu — o tem wszystkiem pisać przecież nie będzie.

— Głównie ten wieść — rzekłam — co to za ciężka rzecz, ta stolica! Mózg mnie tak boli, i taki umęczony, jakgdyby brał udział w jakich wyścigach. — Bo i czemu się trapisz Wilhelmino! — rzekł mój Karol czule — przecież nie musisz koniecznie pisać o stolicy. — Czy tak? — zawałam. — A cóżby sobie redaktor pomyślał o mnie? Czyż znowu ma kto powiedzieć, że kobiety miewają talent, lecz nie mają zdolności? O, nie! Wiem, co jestem

dużna sobie i swojej pici. Jutro zaczną znowu robić ooszukiwania za tematem. — Wieczorem przyszedł wujcio Fryc. — Cóż tu się stało? — zapytał, widząc mnie i moją Karola nieco skwaszonych. — Wilhelmina chce pisać, a nie ma tematu — rzekł mój Karol. — A, to wybiorne! — zawałam wujcio Fryc. — Jaki wybiorne? — krzyknęłam. — Co to ma znaczyć? Czy chcesz swoją rodziną siostrę obrazić? Co to wybiorne? — Ależ uspokój się, Wilasin — rzekł wujcio Fryc (nazywa mnie czasem „Wilasiem”) jeszcze z czasów dzieciństwa, gdyśmy się razem w żolnierzy bawili) — ja sądzę tylko, że jeśli nie masz o czym pisać, to masz wolny czas i możemy jutro pójść razem „na Boka”. Dlatego mówię, że to wybiorne.

— I ty sądzisz, że ja to niedołątne tłumaczenie się przyjmuję za dobrą monetę? — Wilhelmino — rzekł Karol — „Bok” jest ostatecznie instytucją stołeczną, choć trzeba do niego wędrować aż na koniec Berlina. — Nie, na „Boka” nie pójde. — Przyjdą tam i Krauzowie — rzekł wujcio Fryc. — On czy ona? — Obydwójce. Przyjechał ktoś do nich, komu chcą Berlin pokazać. — Ktoś przyjechał? Mężczyzna czy kobieta? — Kobieta. — Młoda czy starsza? — Rozumie się, że młoda. — Aha, domyślałam się teraz, dlaczego mnie wujcio Fryc nazwał „Wilasiem” i na wycieczkę ze sobą zaprasza. Ma w tem swój interes. Lecz bez żadnych aluzji odezwałam się do męża: — Tak jest, drogi Karol, masz słuszność. Taka piwiarnia „Boka” może być czemś odpowie-

dziem dla mego póra, a skoro Krauzowa się wybiera, to i ja mogę się odważyć. — Umówiliśmy się, że wujcio Fryc przyjedzie po nas najpóźniej po południu około piątej godziny i posilimy się wcześniej spać. Lecz miałam sny niespokojne, bo owa młoda osoba, będąca w odwiedzinach u Krauzów, przesładowała mnie jak zmora. Któż to mógł być u nich z prowincji? Wujcio Fryc gotów popępniać jaką lekkomyślność. — Następnego wieczora udaliśmy się do piwiarni „Boka”. Wujcio Fryc, jak prawdziwy szarman, wziął karty wstępu dla nas trojga i wesłaliśmy do środka. To szczęście, że nie jestem nerwową. Wyobraź pan sobie dwie duże hale, które pod kątem prostym do siebie przytykają, a nas troje w tym właśnie punkcie zetknięcia, zwał je można obie przejażdżać. W obu halach robito się aż niebiesko od dymu tytoniowego, w górze pełno zyrandoli gazowych, w dole pełno ludzi, a zatem u szczytu jasno, środkami szaro-niebiesko, a w dole czarno. Z obu hal dobywa się istny huk i tak przerażające ogłusza nowego przybysza, że nie wie, czy zostać, czy natychmiast zmykać. Huku jest tyle, ile tylko wyciadać mogą dwie tureckie bandy i jedna wrzeszcząca ludzkość razem. Jedni śmieją się, inni stukają kufami, inni znowu biją laskami o stół, inni krzyczą i nikt nie jest cicho. I wyobraź pan sobie w ten sposób publiczność złożoną z tysięcy ludzi. Zdaje ci się, że wrota do piekła otworzono. O, mój Boże, pomyślałam sobie, żeby tylko można ztąd jak najrychlejszemu uciec.

Lecz trzeba było Krauzów wyszukać. Wujcio Fryc znalazł ich zaraz, choć zaryczył nie bardzo się o Krauzów troszczyć i przepchałmi się jakob do zajętego przez nich stołu. Znim się jednak tam dostaliśmy, napadł mnie jakiś pacholek, rzycający nienaturalnym głosem: „Gdzie jest Nauke? — I trzaś przed memi oczami jakaś okropna lalka, która oni zowią „Nauke” a od kramarzy krąjących kupują. Oberżył mnie ten napad, lecz

nie rzekałam, owszem uśmiechałam się uprzejmie, gdyż przy „Boku” nie można się niczem nrać, tak tam wszystko jest braterstwem i siostrenstwem. Ach, czegoż ja tam nie widziałam!

Na szczęście zmilkła właśnie muzyka w tej hali, do którejśmy się wciśniali, choć w drugiej trwał ciągle hałas piekielny. Mogliśmy się powtórzyć. Z Krauzową była istnieć jakaś panienka, którą mi przedstawiono jako pannę Erykę Lüne z Lingen. Pierwsze moje wrażenie było: „niezszetna”, drugie: „troszkę prowincji, lecz miła, bardzo miła.” Ale czy ma co? O ile wiem, są Lünewie z Krauzową spokrewnieni, a ona nie wiele meżowi w domu wuisła, to zaż musiałabym uważać, żeby miała chociażby tyle, co wujcio Fryc, bo z czego w Lingen nawet światlinie żyć można, to nie wiele znaczy w Berlinie.

Co mnie jednak drażniło, to owe kolce przyimianie się, z jakim Krauzowa bezstanku do wujcia Fryca się zwracała. Zmiałkowałam od razu, czym to pachnie, i że sprawę całą uważa jnt jak ukartowaną. Czyżby inaczej była się już pytała: — No, cóż, Eryko, podoba ci się Berlin? Pewniebys w stolicy została, gdyby cię tu kto zdołał przykuć do siebie?...

I pocóż przy tych słowach trząca kułmś o kufel wujcia Fryca? — Chciałam być właśnie dać do zrozumienia, że wujcio Fryc nie zrobiłby wyboru bez mojego zezwolenia, gdy wtem muzyka zaintonowała walc, zwanego „Bockwalzer”. Wtedy po raz pierwszy dożyłam, co to znaczy w knajpie „Radan”. Wszyscy goście zaczęli

podejmować będzie tym razem Izba handlowa i Towarzystwo strzeleckie. W piątek odebrali się na część Węgrów bankiet w sali na strzelnicę.

Deszcz medali dla wystawców jest tak obfitym, że ministerstwo musiało jeszcze dodać coś medali rządowych, a mianowicie 11 medali srebrnych i 15 brązowych ministerstwa rolnictwa, a 30 srebrnych i 40 brązowych medali ministerstwa handlu.

W sobotę i w niedzielę odbywały się na placu wystawy tombale, mające na celu powiększenie dochodu z wystawy. Mimo muzyki i świetnych rakiet i ogni sztucznych p. Mdrzykowskiemu, nie zgromadziło się dość publiczności, a udział w tomboli był słaby.

O innej niespodziance dla publiczności, a prawdziwie niespodziance dla oka i ducha, marzy kierownik wystawy sztuki polskiej hr. Z. Cieszkowski. Zamierza on w salach Sukienniczych urządzić świetny bal kostiumowy. Może być uroczystością, kończąca się po królewsku nasz sezon wystawowy.

Wstęp na wystawę sztuki został na ostatnie dni znizony, tak, że w sobotę i niedzielę wynosi w dzień tylko po 10 cent., a wczoraj przy otwarcia elektrycznym i muzyce 20 cent., w inne dni zaś po 20 cent. w dzień, a po 30 cent. wieczorem.

Wystawa sztuki wzbogaconą została dawniejszym obrazem olejnym Fr. Kostrzewskiego „Grzybobranie” z P. Tadeusza i Gryglowskiego ślicznym wnętrzem kaplicy Jagiellońskiej na Wawelu.

Z wystawy na Błoniach zaczęli już niektórzy wystawcy zabierać swe okazy, zastępując się innymi terminem wystawy. Zależy im jednak, aby w swoim własnym interesie dać się namówić, aby jeszcze do połowy tego miesiąca wytrwać.

Z przyznanych w dalszym ciągu nagród powiadamiam następująco:

W grupie drobniej przyznano:

Medal srebrny Towarzystwa rolniczego: Marij Guterowej z Toń, za wód kur włoskich (Leghorn) siemienniatych, tegocrocznych.

Medale brązowe Komitetu wystawy: p. Szottowiczowi z Krakowa (Czarua wieś), za parę kur rasy padewskiej; Helenie Podwin (pod Medyka), za kury Langshau i Brann ciemne; Marij Słotyckiewicz z Gwoliwa nowego, za kury rasy holenderskiej (kogut czarny, dwie kury niebieskie); Julianowi br. Brunickiemu z Podhorzec, za gołębie maltańskie, niebieskie, debiate.

Listy pochwalne Towarzystwa rolniczego krakowskiego: pp. Szottowiczowi z Krakowa, za kury rasy siedmiogrodzkiej; Marij Guterowej z Toń, za gęsi rasy pomorskiej; Julianowi br. Brunickiemu z Podhorzec, za gołębie Libanów.

W grupie konserwów domowych przyznano:

Medale srebrne Towarzystwa rolniczego krakowskiego: p. Jadwidze Szymanowskiej, za konfitury; Melanii Zeelingeowej, za jarzynę surowe.

Medal brązowy Komitetu wystawy: p. Janowi Baczyńskiemu, za konserwy mięsne i grzybowe.

Listy pochwalne: p. Felicjanowej Szybalskiej, za soki surowe i konfitury; Elizie Bieniak, za powidła i miód do picia.

W grupie 3. wyrobów gorzelnianych przyznano:

Medal srebrny ministerstwa rolnictwa: p. Włodzimierzowi Lisowskiemu z Jurkowa, za skuteczne usiłowania zaprowadzenia w kraju rolniczych gorzeli baraczanych, według metody przez siebie udoskonalonej i praktycznie już w Jurkowie przeprowadzonej, a niewielkich nakładów wymagającej.

W grupie pszczołnictwa i jedwabnictwa przyznano:

A. W dziale pszczołnictwa pp. Józefowi Bernasiowi z Piotrkowia, za ule i przybory pasiecznicze doskonałe i bardzo starannie odrobione a smierzące do osiągnięcia najwyższego dochodu z pszczół, tudzież za młody sycony i wino owocowo-miodowe.

Medale srebrne Towarzystwa rolniczego krakowskiego: pp. ks. Emilianowi Śnieżewskiemu z Krakowa, za bardzo starannie wykonane ule i przybory pasiecznicze; księdzu Andrzejewskiemu ze Stajki, za znakomite młody sycony; Oddziałowi bocheńskiemu galicyjskiemu Towarzystwa pszczołniczo-ogrodniczego, za zasługi w kierunku rozszerzenia pszczołnictwa i za doskonałe ule drewniane i słomiane, tudzież przybory pasiecznicze.

Medale brązowe ministerstwa rolnictwa pp. Feliksowi Florkiewiczowi z Krakowa, za piękny zbiór objaśniający przyrodę i życie pszczoły; Józefowi Lisowi z Borowy, za młody sycony i doskonałe wino owocowo-miodowe, tudzież za piękną patekę.

trzęsła przerażeniem oczami na te fale wrzeszczącego tłumu, i nawet ust nie zmozczyła w kufiu, który stał przed nią. Wujcio Fryc spogłądał na nią od czasu do czasu ukradkiem, choć zresztą udawał, jak gdyby obecność jej wcale go nie interesowała. Oho, lecz ja go znam!

Gdy zaś po chwile zaproponował mojemu Karolowi, żeby zobaczyli, czy gdzie nie ma znajomych, uważał, jak go Fryka oczami śledziła i jak nagle wyraz przynęty ucucia osiadał na jej twarzy. Obrócił się i ujrzał, że kilka dam w papierowych czapczkach usiłowały nie tylko wujcia Fryca, po przyjacielsku zatrzymać, ale nawet zaczęły się mizdrzyć do mego Karola. Poskoczyłam kn nim, lecz nim się zbliżyłam, zaczęły te damy puszczać mi pod nos owe obrzydliwe łalki na sznureczkach i pytały śmiejąc się drwiąco: „Gdzie jest Nauka?”

— Karoli, idziemy! — zawołałam.

— Oho! Karol zostanie — piszczały damy — Karol jest szmarancki facet.

Wytrzymałam jednej z rąk łalkę, gdyż byłam tak wzburzona, iż nie wiedziałam co czynić, a tem wzniesłam wrzask i pisk jeszcze większy. A co się potem stało, nie wiem już dokładnie. Pamiętam tylko, że Karol stanął po mojej stronie, że potem cała ludzkość zaczęła się powoli ciskać w jednym kierunku i żeśmy w końcu znaleźli się na wieśnym powietrzu. To szczęście, że mój Karol wziął starszy cylinder, bo nowego byłoby mi bardzo żal.

— Gdzie jest Fryc? — krzyczałam w rozdrganieniu. — On nas wystrychnął na dudków.

Wujcio Fryc pojawił się. Zamiast mnie prosić o przebaczenie, robił mi jeszcze wyrzuty.

— Kto idzie na „Boka” — mówił — powinien się stosować do zwyczajów, jakie tam panna.

— Oho! — krzyknęłam — niech tylko jedna z nich palcem mego Karola dotknie, a będzie miała za męża do czynienia.

Medale brązowe komitetu wystawy: pp. Stanisławowi Piotrowskiemu z Konstancji, za młody sycony i wino owocowo-miodowe. Józefowi Goskowskiej z Dąblina, za młody sycony.

Listy pochwalne Towarzystwa rol. krakowskiego: pp. Antoniemu Kremerowi ze Środy, w Wielkim Ks. Poznańskiem, za zasługi około krzewienia pszczołnictwa i za bardzo staranne odrobienie ula słomianego. Ludwikowi Kolodziejczykowi, nauczycielowi z Łobzowa, za staranne pielęgnowanie pszczół. Antoniemu Lachowi, nauczycielowi w Woli Justowskiej, za piękne plastyki miodu. Józefowi Midowiczowi z Piotrkowia, za usiłowanie ulepszenia miodarki.

B. W dziale jedwabnictwa. Medal brązowy ministerstwa rolnictwa: Szkole rolniczej w Czernichowie, za piękne okazy, dowodzące umiejętności hodowli jedwabników.

Medal brązowy komitetu wystawy krajowej: p. Janowi Frączkiewiczowi, nauczycielowi z Ruchowej, za piękne okazy kokonów i snutego jedwabiu.

List pochwalny Towarz. rol. krakowskiego: p. Justynie z Lęczyńskich Błociszewskiej z Olzhanicy, za okazy snutego jedwabiu.

### Reforma gminna.

(Ciąg dalszy).

Sprawę odesłano do myślenia w tym celu wybranej komisji dla reformy administracyjnej, która zadała niebawem sprawę „o kwestjonariusz rządu w przedmiocie ograniczenia podwójnej administracji w politycznym zarządzie krajów koronnych”, jak się wyraża komisja.

Komisja sejmowa uzala się, że dwadzieścia lat ery konstytucyjnej minęło — a po raz pierwszy dopiero teraz dzisiaj „uznając prawo przysługujące reprezentacji krajowej na mocy §. 19. statutu”, występuje przed sejm wszystkim krajów koronnych z wezwaniem do objaśnienia zdania — w jakoby sposób istniejące na teraz ustawy zmieniłyby wypadało celem zapobieżenia niezgodności, wynikającym z podwójnej administracji politycznej.

Dążność ku uporządkowaniu zawiłych tych stosunków, zapowiedział dzisiejszy rząd jako najważniejszą część swego programu, i prosił już w Radzie państwa — nie wystąpił jednak, jak to dotąd się działo, przed Radę z gotowym projektem, krepującym odmienne a jednak tyle żywcie właściwości poszczególnych krajów — przeciwnie zawęzował on ich reprezentację, by mu udzieliły swych na długoletniemu doświadczeniu opartych zaprzęgnięć.

„W tem postępowaniu upatruje komisja niezaprzeczony dowód konstytucyjnego pozanowania zasad autonomii pojedynczych krajów i wnosi, by sejm rządowi za to wyraził swe uznanie.

Mimo to komisja, po dokładnym rozpoznaniu, przyszła do przekonania, iż rozbiór poszczególnych krajów jest nie tylko bezużyteczny, ale wręcz szkodliwy, gdyżby sejm nie miał prawa stanowienia o zasadach organizacji władz administracyjnych tak rządowych jakoteż antonomicznych w naszym kraju.

Zdanie to wypowiedziała komisja w dalszym ciągu projektowanej odpowiedzi.

Zarazem wypowiada komisja przekonanie, że zadaniem sejmowi jest powołać bez zastanowienia i bez oglądania się na doroczny skutek, wskazywać drogę rozwoju moralnych i materialnych podstaw naszego narodowego życia.

W pozytywnych wnioskach komisja ponawia żądanie, które już poprzedzając raz w sejmie wypowiedziane były — mianowicie żądanie:

1. O połączenie kilku gmin i obszarów dworskich w okręgi administracyjne, których zadaniem będzie pod odpowiednią naczelników antonomicznych, wykonywać przekazane dotąd poszczególnym gminom czynności poruczonego zakresu, niemniej te czynności polacji miejscowej, które przez nie należą do wykonywania być nie mogą;
2. O przekazanie naczelnikom okręgów administracyjnych czynności sądów pokoju;
3. O ograniczenie liczby dotychczasowych powiatów politycznych względnie starost.

Odpowiedź większości komisji (sprawozdawca dr. Piotr Gross) brzmiąca:

Na zapytanie rządu co do ograniczenia podwójnej administracji oświadcza:

I. Sejm wyraża uznanie rządowi za to, że zwrócił uwagę na potrzebę reformy administracji, a zasiejając w celu jej przeprowadzenia zdania reprezentacji poszczególnych królestw i krajów, złożył niewątpliwie dowód konstytucyjnego pozanowania zasady ich autonomii.

Wszelako nie sądzi, iżby jakkolwiek reformą tego rodzaju, a mianowicie reformą opartą na ograniczeniu podwójnej administracji w kraju mogła skutecznie i z prawdziwą dla kraju korzyścią być przeprowadzona, nie będąc stosownie do odrębnych potrzeb i właściwości kraju naszego jednolicie w związku z całością reformy administracji obmyślana. Tym zaś warunkom stałoby się wtedy tylko w pełnej mierze zadość, gdyby Sejm miał prawo stanowić o zasadach organizacji władz administracyjnych tak rządowych jakoteż antonomicznych w naszym kraju.

II. Sejm niezapoznaje licznych i znaczących niedogodności obecnego ustroju administracyjnego, mniema jednak, że one nie są wyłącznie spowodowane dwoiścią administracji, ale także, i to w znacznej części, zakresem czynności i obowiązków jakie ustanowione istniejące władze w gminę większą i małejszą, a którym gmina w dzisiejszym stanie żadną miarą odpowiedzieć nie jest w stanie.

W przekonaniu, że sprawa reformy administracyjnej w swej całości nie jest jeszcze dojrzałą i dostatecznie przygotowaną, a przygotowywać ją można najwłaściwiej przez zaprowadzenie zmian częściowych i usuwanie kolejno tych niedogodności, które się w zastosowaniu okazały najbardziej dotkliwie — sejm ogranicza się do wskazania tych, co stanowią niejako podwaliny innych, torować mogą skutecznie do nich drogę.

A w szczególności należy, zdaniem sejmowym:

- a) Z dotychczasowych gmin, pozostawiając im samostny zarząd ich majątków i własnych zakładów, i z obszarów dworskich, tworzyć w stosownie złożonych okręgach, większe okręgi gmin administracyjne, dla wykonywania, pod odpowiedzialnością ich naczelników polacji miejscowej, zarządzenia spraw poruczonego zakresu działania i sprawowania czynności sądów pokoju, których rychłego zaprowadzenia domagamy się jak najusiłniej;
- b) dla uproszczenia administracji i umniejszenia jej kosztów, po utworzeniu okręgowych gmin administracyjnych, rozszerzyć granice teraźniejszych powiatów, a tem samem ograniczyć ich liczbę, jakoteż liczbę rad i c. k. starostw powiatowych pod warunkiem, iżby o potrzebie i stosowności takiego rozszerzenia słuचना była reprezentacja krajowa;
- c) organom samorządu krajowego i powiatowego wniósł, bez naruszenia ich odrębności, przyznany był odpowiedni wpływ przy załatwianiu spraw, należących obecnie do zakresu działania c. k. władz rządowych, jak nadzoru nad wykonaniem ustawy o zarzadzaniu bydła, regulacji rzek, dróg państwowych, ustawy o lasach, spraw dotyczących poboru wojska, udzielania koncesji przemysłowych itp. oraz zapewnienia skuteczności postanowień organów antonomicznych, w myśl uchwały sejmu z dnia 5. października 1878, które nieotrzymały sankcji.

Mniejszość komisji, zgadzając się z pierwszym ustępem przedłożonej wysokości sejmowi odpowiedzi większości, nie sądziła jednak, iżby droga wskazana w drugim ustępie przez większość komisji, wiodła do istotnej poprawy urzędów administracyjnych w naszym kraju.

Wszystko to, co powyżej, jest wynikiem myślenia, które ma być przedmiotem dyskusji w Sejmie. Z uwagi na wagę sprawy, wyrażamy nadzieję, iż powyższe uwagi zostaną docenione i że Sejm podejmie się do skutecznego działania na korzyść naszego państwa.

(Dok. n.)

### Władysław Bentkowski.

Polska utraciła znowu jednego ze swych najwspanialszych i najdzielniejszych synów. Władysław Bentkowski, mąż stanu, żołnierz wojsk polskich z r. 1831 i 1863, nieustannie walczył węgrom o niepodległość w r. 1849, zmarł w niedzielę dnia 2. bm. w Poznaniu, w 70 roku życia.

Piękny żywot zmarłego obfituje w liczne wypadki, które się wydarzyły za jego czasów. Bentkowski urodził się w Warszawie dnia 24. września 1817. r. Ojcem jego był znany w literaturze naszej, profesor uniwersytetu warszawskiego, Feliks, matka Emilia z Zajdlerów. Wychowany w domu swych rodziców, który był punktem zbornym wszystkich biorących wówczas udział w pracach patriotycznych i naukowych (bywali tam Leleweł, Bandtkowie, Linda, Lach Szymma i inni) już w młodocianym wieku brał udział w powstaniu z r. 1831. walcząc jako ochotnik w bitwie pod Grochowem. Po niesukcesywnym zakończeniu walki narodowej wrócił do szkół, a następnie jako student historii i prawa na uniwersytecie królewieckim świetnie go ukończywszy, odczuwał się napisaniem najlepszej rozprawy konkursowej o sejmach polskich. Zachorowawszy w r. 1839. zwiózł Włochy, poczem w r. 1843. wrócił w Poznańskie i wstąpił do artylerji wojska pruskiego jako bombardier. Pamiętne wypadki z r. 1848. zastały go porucznikiem artylerji pruskiej w Świdnicy.

Otrzymałszy po wielu trudach i zabiegach dymisję, gdyż jak utrzymywał, okoliczności ówczesne nie pozwalały mu dłużej w służbie pruskiej pozostać, wstąpił do świeżo utworzonego na Węgrzech legionu polskiego w r. 1849, którym dowodził Wysocki. Tu zamianowano go kapitanem i oddano mu dowództwo baterji; w czasie tym brał udział w bitwach pod Iaszez, Szegedynem i Temeswaręm, wszędzie odznaczając się zimną krewią, mężem i zdolnością a nader wszystko sumiennością w wykonywaniu rozkazów. Za swe czyny wojenne został odznaczony patentem na krzyż zasługi i mianowany majorem. Po ukończeniu wojny węgierskiej, zmknął wraz z innymi do Turcji, a następnie do Francji, żądając w lipcu roku 1850. przybył do Poznania. Teraz rozpoczęło się nowe życie dla Bentkowskiego: stanął on w zastępie publiczności i parlamentarzysty polskiego w Poznaniu.

Będąc naprzód współpracownikiem wychodzącej wówczas w Poznaniu Gasyty Polskiej, redagował następnie Gonicę Polską, pismo codzienne, polityczne, a w końcu w r. 1859. przyczynił się do założenia Dziennika Pomorskiego, którego również był współpracownikiem. Przedtem jeszcze w r. 1852. powierzono mu mandat poselski do sejmu pruskiego z okręgu średnio-śremstko-wrzeńskiego, który dźwierzyl nieprzerwanie przez lat jedenaście odznaczając, się i na tem polu odwagą, pracowitością i sumiennością. Głównym jego w r. 1863. wybuchło powstanie, Bentkowski, chociaż nie brał udziału w konspiracji, złożył swój poselski mandat i udał się na pole walki. W oddziale dyktatora Langiewicza, jako ochotnik, nie korzystając ze swego majorowego stopnia, brał udział w wielu bitwach, między innymi pod Buskiem, Zagociem i Grochowiskami. Przeszedłszy po ukończeniu powstania granicę austriacką, skazany został przez rząd na rok więzienia, który odsiedział w Krakowie. Wydalony no odsiedzeniu więzienia z granic państwa austriackiego, udał się do Dreżna a następnie do Poznania. Aresztowany przez władzę pruską i wywieziony do Berlina, skazany został na rok więzienia fortecznego (w r. 1866.), poczem po tylu trudach i przeprowadach znalazł się w Poznaniu obok wiernego i zacnego przyjaciela swego zastępczego Hipolita Cegielskiego, po którego śmierci w r. 1868. stał się jak

zawsze sumiennym kierownikiem jego zakładu i opiekunem pozostałej rodziny.

Odmawiając przyjęcia ofiarowanego mu czcokrotnie bądź to mandatu poselskiego, bądź kierownictwa dziennika politycznego, żyjąc wiernością dla przekonań w młodzieńczych latach powziętych, interesował się żywo sprawą publiczną, uczestniczył w komitetach wyborczych, przewodniczył rozmaitym publicznym zebraniom, był przez ostatnich kilka lat gorliwym, sumiennym i umiętowanym kierownikiem wydziału historycznego Towarzystwa przyjaciół nauk. Słowem, mąż spiszowego odłamu, nie zadający swemu charakterowi choćby najmniejszego drobniaczka kłamu, czynny, wierny zasadom, kochający kraj i naród, gotów dla nich poświęcić głowę, godny zaszczytów i dostojności, którego nie nieszczerne położenie własnego kraju i narodu obdarzyć, jak na to zasługiwał, nie były w możliwości. Ostatnie miesiące swego dobiegającego 70-letniej mety żywota, spędzał wśród ciężkich cierpień choroby sercowej.

Dziennik Pomorski żegna zastąpionego weterana następującymi słowy:

„Ubywają nam z nim, mimo że go to niby na pokaznie widniwo naszego publicznego życia od pewnego czasu mniej widać było, kryształowy charakter, zdrowy i poczciwy polski rozum, światła rada, postać, na którą żadna potwara, żadna zawiść, żadna zła namiętność targnąć się nie śmiały.

Daj Boże, aby przykład i pamięć jego przyswiecały młodszy naszemu generacji. Mąż miedzy, pióra i rady narodowej, wszędzie i na każdym polu z chwałą i zaszczytem. Jedynym, hołsem, tego rodzaju zgonów zyskiem i plonem pozostanie sposobność przypomnienia tym co pozostali, tego, czem być powinni a czem nieśledy nie są.

Cześć pamięci zmarłego, cześć przykładowi, jaki swym pięknym przekazał żywotem!”

### Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów dnia 5. października.

\* **Mianowania.** Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły ludowej w Winogradzie, Teodora Kozanowicza, stałym nauczycielem młodszym, zawiadującym szkołą filialną w Głowie; nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Oleszowie, Pawła Fiedorczaka, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Myszkowicach, Eustachego Semożyszyna, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

Wydział krajowy zamianował aplikanta koncepcyjnego, Konstantego Jędrzejowskiego, asystentem koncepcyjnym *extra statum*.

\* **Z uniwersytetu.** P. Konstanty Rosenzweig rodem z Podgórzca, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

\* **Dr. J. Prus.** Były asystent profesora Korczyńskiego w Krakowie, po odbyciu specjalnych studiów w zakresie chorób nerwów, pod kierunkiem słynnego prof. Charcota w Paryżu, osiada we Lwowie w tych dniach, jako specjalista chorób nerwowych.

\* **Antoni Płtner** urodzony 1826. roku w Poznaniu, prezes, dyrektor i jeden z założycieli tamtejszego Towarzystwa pożyczkowego, obywatel gorliwy o dobro publiczne, jeden z najczyniejszych przedstawicieli mieszczaństwa, zmarł w Poznaniu. Śmierć jego wywołała powszechny żal we wszystkich sferach miasta i prowincji, której cześć i szacunek znajdował sobie zmarły przytomiami charakteru i zasługami na licznych polach publicznej działalności.

\* **Wydział krajowy** uchwalił na wczorajszej sesji udzielić wydziałowi powiatowemu w Gorlicach kwotę 3000 zł. tytułem bezprocentowej pożyczki na rekonstrukcję drogi gminnej, prowadzącej z Ropy do Wysołej.

\* **Z podróży dr. Gautscha.** Minister przybył 3. bm. o godz. 12<sup>1/2</sup> do Czerniowiec. Na dworcu oczekiwali go prezydent kraju hr. Pino, generał Schrefl, metropolita, marszałek krajowy, burmistrz, naczelny wszystkich władz, duchowieństwo, kilku posłów do rady państwa i wszyscy dyrektorowie szkół. Pomiędzy godziną 2. a 5. odbył minister dr. Gautsch inspekcję następujących zakładów: gimnazjum, szkoły realnej, seminarjum męzkiego i żeńskiego i państwowej szkoły przemysłowej. Wczoraszem odbył się u barona Pina wieczór na cześć dr. Gautscha, który nazajutrz rano pojechał do Radowic a dziś wczoraszem przyjechał do Czerniowiec do Lwowa i będzie jutro zwiadał wszystkie gimnazja, szkoły realną i oba seminarja nauczycielskie tudzież uniwersytet i politechnikę.

Dr. Gautsch przyjmować będzie jutro 6. bm. po godzinie 12. w południe przedstawicieli władz, oraz osoby, które pragną być mu przedstawionymi.

\* **Z armii.** Spensjonowany został kapitan I. klasy Karol Prunner z 89 p. p.

Dnia 3. bm. powrócił 55. pułk brzoński hr. Gondrecourt z Bośni do Wiednia. Na dworcu przyjmował pułk dywizjonier feldmarszałek-porucznik ksiądz Józef Windischgractz. Pułk 55. pozostanie w garnizonie wiedeńskim w koszarach na Rossau.

\* **Nasze stosunki prasowe** zaczynają już zwracać na siebie uwagę pism polskich w Warszawie. Nad dolą naszą wobec straszliwej i nieobliczalnej zastrępy ek nadprokuratora, p. Jana Girtler-Kleobrana, kawalera orderu Fr. Józefa, ubolewa w nr. 220. Gazyeta Polska w obszernym dość artykule. Jest to charakterystyczne, że pismo wychodzące pod warunkami centralnymi, wydają się nasze stosunki prasowe dość nieznośne. I ona jest tego zdania, że tak jak w innych relacjach życia tak i w stosunkach prasowych są do życia *clara pecta*, jeśli same już ustawy nie są dla drugiej strony dość zrozumiałe. I wydawcy i prokurator powinni dokładnie wiedzieć czego chcą, a to tem bardziej, że ek sądy są zazwyczaj innego zdania, niż p. prokurator. Czyż biedny redaktor ma balansować wleciwie na punkcie subtelności rozsądzenia, kto ma właściwie słusność?

\* **Walne zgromadzenie** stowarzyszenia wzmocnienia pomocy nauczycieli i nauczycielek lwowskich, odbyło się wczoraj popołudniu. Po udzieleniu wydziałowi absolutorium i wyrażeniu podziękowania pp. Kulńskiej i Paklarskiej, za gorliwe zajmowanie się sprawami towarzystwa, przystąpiono do wyborów. Prezensem wybrano p. E. Kościuska zastępcę panią Adelę Dawidowską, kasjerką panią Józefę Kulńską. Do wydziału weszli pp. Gałicki, Parasiewicz i panna Hoffmanowa i Paklarska. Zastępcami wybrani zostali pp. Opałek, Waszyński i panna Zygadłowicz. Do komisji kontrolującej weszli pp.: Skrzyński, Pietraszkiewicz i panna Bakowska. Majątek towarzystwa, które liczy 216 członków, wynosi 1387 zł. 61 ct. Między członków rozdzieleno 12 wspaniałych razem 185 zł.

\* **Podziękowanie.** Były słuchacz szkoły politechnicznej we Lwowie, p. G. J. K., złożył na rzecz towarzystwa bratniej pomocy politechników za pośrednictwem prof. dr. Władysława Zajczkowskiego, pięćset zł. wa. Potwierdzając odbiór tych pieniędzy, skła-

da wydział tego towarzystwa najserdeczniejsze podziękowanie czcigodnemu ofiarodawcy.

\* **Dar. Cesarz** udzielił z prywatnej swej szkatyły pogorzelcom gminy Zastawce, w powiecie podhajciańskim, zapomogę w kwocie 80 zł.

\* **Wystawa rysunkowa** prac słuchaczy tu-tajszej szkoły politechnicznej jest otwarta w sali rysunkowej V. (na I piętrze) tej szkoły od 5.—11. bm., codziennie od godz. 10.—5.

\* **Rada zwadowska „Diła”** uchwaliła piśmie to od 1. stycznia przyszłego roku wydawać codziennie.

\* **Dyplomata francuski.** Turysta francuski, wicehrabia de Beaumont, bawił dni kilka w Warszawie i udaje się do Krakowa, gdzie zamierza zabawić parę tygodni łącznie z wycieczką do Lwowa. Dyplomata na wakacjach jest zapalonym turystą, kompletnym swego tekiera-artystyczną spoztreżeniami z podróży, jakie corocznie zwykł odbywać w rozmaitych stronach świata. Kilku dniowy pobyt w Warszawie dostarczył wicehrabiemu sporo materiału. Szczególniej zbiory wilanowskie skrupulatnie oglądał. Dyplomata naszkoował kilkanaście widoków i typowych postaci, jak bowiem nie tylko autorem, lecz zarazem i rysownikiem.

\* **Budowa gmachu dla IV. gimnazjum we Lwowie.** Minister Gautsch, który zwracał w Krakowie uwagę na nieodpowiednie umieszczenie w szkół rządowych, będzie miał i we Lwowie sposobność przekonać się o tem — że gmina stołecznego kraju ponosi wielkie ofiary na cele szkolnictwa, że w ostatnich latach wystawiła dla szkół ludowych kilka pięknych gmachów urządzonych podług najnowszych wymogów; że jednak nie postępuje tak samo rząd, który najpiękniejsze gmachy dawnej Rzeczypospolitej (klasztoru edukacyjnego) zamienił na koszary — jak np. Czerwony klasztor, koszary na Żółkiewskim etc. Rząd toleruje np. to, że gimnazjum IV. mieści się w zabudowaniu bernardyńskim, wlecie do tego nie kwalifikującym. Sale małe, brak światła i powietrza, a prztem nieszczerne ulokowanie kilku klas w innych domach sąsiednich, przemawiają za tem, żeby zabrano się na serjo do wystawienia nowego gmachu dla tego gimnazjum.

Wzięły te, skłoniły radę szkolną krajową do zastanowienia się, w jaki sposób złemu można zaradzić. Sprawy tą zajął się energicznie radca namiestnictwa p. Hild, który zwołał specjalną komisję i przedłożył jej rzecz całą. Postanowiono budowę nowego gmachu i orzeciono, że wobec ciągłego wzrostu miasta w kierunku ulicy Gródeckiej, należy w tamtej okolicy wybrać odpowiednie miejsce, tem bardziej, że wszystkie szkoły średnie dotychczas skupione są w śródmieściu. Wybrano miejsce na gruncach p. B. a. r. a, a mianowicie 8 parceli otoczonych ulicami Brayerowską, Chopina, Matuszki i Podlewskiej. Miejsce to łączy się bezpośrednio z ul. Mickiewicza, Jagiellońską i Kazimierzowską, a naokoło jest mnóstwo ogrodów. Do komisji tej zgłosił się p. Brayer wraz z budowniczym p. Gołąbem i przedłożyli plany, wybudować mającego gimnazjum. Budynek ten byłby bardzo obszerny, mieściłby w sobie oprócz odpowiedniej ilości sal wykładowych, także aulę, salę gimnastyczną, a w środku, zamiast podwórza, urządzony byłby piękny ogródki. Front projektowany jest od ul. Brayerowskiej.

P. Brayer i Gołąb zobowiązują się ten budynek oddać do użytku dnia 1. września 1889. roku. Przedsiębiorcy zgadzają się postawić budynek na swoim gruncie i swoim kosztem, a należność miałaby im być zwróconą w 3 ratach, ostatnia 1. września 1889 r. — a gdyby to nastrepało rządowi trudność, gotowi są rozłożyć należność na raty amortyzacyjne, spłacalne w ciągu 12 do 15 lat.

Plan budowy został już przez komisję dokładnie zbadany, a żądane zmiany, pp. Brayer i Gołąb w tymczasnie uskutecznił, tak, że obecnie plan jest już zupełnie według wymogów komisji wypracowany i czeka tylko zatwierdzenia.

Cała ta sprawa przedłożona zostanie ministrowi Gautschowi, podczas jego pobytu we Lwowie.

\* **Stacja pocztowa i telegraficzna Rymanów**, (zakład kąpielowy), została z dniem 30. września b. r. zamknięta.

\* **Oblakany.** Onegdaj wieczór jawił się w biurze inspekcji tutejszej policji nieznamy, który podał, iż nazywa się Mikołaj Strogan i jest rejentem w Iwoniu, a donosił o kradzieży, na jego szkole u popełnionej Skonstatowano jednak że jest on cierpiący na umyśle, a jego doniesienie było zmąglone, odstawiono go przeto do miejskiego komisariatu w celu ulokowania go w zakładzie obłąkanych na Kulparce.

\* **Pokrycie Pelłwi.** Koszt jednego metra zaszklenia wynosi 220 zł łącznie z robotami ziemnymi. Zaszklenie Pelłwi przy ulicy Akademickiej kosztowało 38.700 zł., a długość jego wynosiła 175.4 metrów. Pokrycie ważdu walców Hetmańskich, od pl. Marjańskiego do mostu kamiennego naprzeciw hotelu Angielskiego, na długości 198 m. kosztuje 43.560 zł. Wykonanie dalszej części do placu Gołuchowskich na długości 297 m. odcinano do wiosny. Będzie ono kosztowało 65.340 zł. Koszt zatem pokrycia całego koryta Pelłwi wyniesie 147.600 zł., z których wydano już 82.260 zł.

\* **Seisła rewizja** domów, mieszkań, dziedzińców i miejsc ustępowych pod względem sanitarnym zarządzili komisjarz śródmieścia. Za przekroczenia przepisów higieny, pociągnięto do odpowiedzialności kilku właścicieli domów.

\* **Uleczka więzi.** Wiepień stanisławowski go zakładu karanego, Jurko Snihur, rodem z Werohraty, powiatu rawskiego i tam przynależny, lat 26 letni, religii grecko-kat., stanu wolnego, zarobnik, wzrostu słusznego, silnej budowy ciała, twarzy szerokiej, włosów blond, oczu siwych, o podobrodku i wiasach gołowych, mowiący po rusku, zasądzony wyrokiem sądu krajowego we Lwowie z dnia 18. lutego 1885. l. 2362 za zbrodnię kradzieży i oszczerstwa na karę 3-letniego ciężkiego więzienia, zbiegł dnia 30. września z roboty po za murami więzienia.

\* **Przykry wypadek.** Pisma poranne donoszą: W dniu wczorajszym przyjechał z Burzyna do Lwowa, za poradą tamtejszego lekarza, pan S. K., z zamiarem udnania się na oddział położniczy w tutejszym szpitalu głównym. Mimo bardzo groźnego stanu choroby, zarząd szpitala nie przyjął chorego, która w towarzystwie męża wsiadłszy w dorozkę, uczuła się bliską rozwiązania. Mąż zrozpaczony uśmiecił chorą żonę w mieszkaniu prywatnem, dokąd niezwłocznie zawezwano lekarza i akuszerkę. Po odbytej operacji i wydanu na świat dzieciołka, chora, mimo całej sztuki lekarskiej, umarła.

\* **Wypadki.** Noce onegdajskiej kupiec p. Rosiński, jadąc ze Złoczowa do Lwowa, został w czasie snu okradziony z pugilaresu, w którym znajdowało się gotówka tylko 70 zł., lecz były tam weksle i dokumenty na sumę 950 zł. Poszkodowany, celem poszukiwania złodzieja, udał się w powrotną drogę. Wczoraj skradziono z kawiarni wiedeńskiej p. Marjanowicz S. inżynierowi zarządku zimową. Aresztowano wczoraj wieczorem umyślowo choro-go żyda, niewiadomego nazwiska, który wywoływał na ulicy Kazimierzowskiej publiczne zgorszenie. Zaczepiał on przechodniów i wrzącał awantury.

Z zakładu obłąkanych na Kulparkowie, zbiegł wczoraj umysłowo chory cieśla, w zakładem ubranu.

Stan powietrza. Obserwatorium szkoły politechnicznej donosi: Przy wietrze zachodnim i zmiennym stanie nieba, padał w ubiegłej dobie kilkakrotnie deszcz...

Srednia temperatura doby była 8.4° C., najwyższa 9.6° C., najniższa dziś w nocy 6.0° C.

Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś o 9. rano 761.4 mm.

Zniżka barometryczna znajdowała się wczoraj w północnej Szwecji i wynosiła 740-745 mm...

Prognoza na dobę następną od 12. godziny w południe dnia 5 października: Wiatr o zmiennym kierunku od SW do N...

Jutro, dnia 6. października: św. Brunona W. — św. Ftekly M.

Tarnów p. 4. października. (Kor. Gas. Nar.) Wybory uzupełniające. Komitet miejscowy, powołany na zgromadzeniu d. 29. września...

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wiedniu zawaliły się w sobotę 1. b. m. popołudniu schody w 4-piętrowej kamienicy na Werderborgeasse Nr. 7.

Z Budapesztu donoszą dn. 1. b. m., że w Pap a banda rozbójników napadła na wracających z jarmarku trzech szewców i zamordowała ich.

Morderca Schimak, stracony w Nowym Jiczynie dn. 1. b. m. zachowywał się do ostatniej obojętnie, nie chciał wcale rozmawiać z księdzem i nawet bliźni.

Lordem-majorem Londynu wybrany został właściciel hotelu Polydor de Keyser, rodem belgijski, katolik.

Kongres higieniczny w rymach. Jeden z uczestników kongresu higienicznego, oczywiście kapłan Eskulapa, taką przelał epistolę do swej osieroczonej magnifiki:

Na wieży bije dzwonnicy — I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wielki bój dzwonnicy. I choć ci wierzysz się z sekretu: Kochana żono, wybacz mi, Przechodzę w chwili tej z baletu.

Wszystko w granicach „piana“, umiała utrzymać charakter jakiegoś dziwnie powabnego smutku i spokoju, pełnego wyrazu i uczucia.

Wiedeń d. 5. października. Wczoraj jako w urodziny cesarskie odbyło się w tumie św. Szczepana uroczyste nabożeństwo, na którym obecni byli ministrowie i dostojnicy władz cywilnych.

Wiedeń d. 5. października. Pol. Corr. donosi: Aby zapobiedz hurtownemu odprawianiu robotników fabryki wagonów w Hernalds, udał się minister handlu do kolei żelaznej o roboty dla niej.

Wiedeń d. 5. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 5. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 5. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 5. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 5. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 5. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 5. października. Wczoraj jako w urodziny cesarskie odbyło się w tumie św. Szczepana uroczyste nabożeństwo, na którym obecni byli ministrowie i dostojnicy władz cywilnych.

Wiedeń d. 5. października. Pol. Corr. donosi: Aby zapobiedz hurtownemu odprawianiu robotników fabryki wagonów w Hernalds, udał się minister handlu do kolei żelaznej o roboty dla niej.

Wiedeń d. 5. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 5. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 5. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 5. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 5. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 5. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 5. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Table with financial data: IV. Obligacji na 100 zł. Indemnizacyjne gasyj. 5% m. k. 103.— 104.— Kom. banku krajowego 5% w. a. 1 em. 100.— 101.—

Table with financial data: VI. Monety. Dukát holenderski 5.82 5.92 Dukát cesarski 5.88 5.98 Napoleondor 9.88 9.98

Wiedeń d. 5. października, godzina 10 min. 30 przed południem. Akcje kredytowe 232.65. Anglo-austriackie. 111.75. Unionbank 210.25. Kolej Kar. Ludw. 217.25.

Wiedeń d. 5. października. Rząd dowiedział się, że w dzień wyborów do sobrania (w przyszłą niedzielę) wychodzą z zagranicy, tudzież zwolnienicy Karawelowa i Cankowa, zamysliwszy wywołać nieporządek w kraju.

Wiedeń d. 5. października. Jak słychać, odpowiedź rosyjska na notę turecką zgadza się na wysłanie do Bułgarii namiestnika rosyjskiego w warszawie komisarza tureckiego, ustanawia czas czterech miesięcy na spełnienie ich misji.

Wiedeń d. 5. października. Odpowiedź rosyjska na ostatnią notę turecką przyjmuje z podziękowaniem do wiadomości, że Porta ważniejsze punkta propozycji rosyjskiej przyjęła i wyraża życzenie, aby nie rosyjski komisarz turecki, ale turecki komisarz rosyjskiemu namiestnikowi książęcemu podlegał.

Wiedeń d. 5. października. Urzędowo stwierdzono jest, że wybranych jest 65 posłów liberalnych a 71 radykalnych. Wszelkie doniesienia co do terminu i miejsca zebrania się skupczy się przedwczesne.

Wiedeń d. 5. października. Odpowiedź rosyjska na ostatnią notę turecką przyjmuje z podziękowaniem do wiadomości, że Porta ważniejsze punkta propozycji rosyjskiej przyjęła i wyraża życzenie, aby nie rosyjski komisarz turecki, ale turecki komisarz rosyjskiemu namiestnikowi książęcemu podlegał.

Wiedeń d. 5. października. Urzędowo stwierdzono jest, że wybranych jest 65 posłów liberalnych a 71 radykalnych. Wszelkie doniesienia co do terminu i miejsca zebrania się skupczy się przedwczesne.

Dział ekonomiczny.

Otwarcie granicy rosyjskiej rząd austriacki postanowił odroczyć z powodu świeżo wybuchłej zarazy na bydło w okolicy Podwołoczysk i Radziwiłowa.

Dyrekcja kolei Karola Ludwika otrzymała od rządu koncesję na urządzenie kolei wycinalnej z Nadbrzezia do brzegu Wisły.

Galicyjski akcyjny bank hipoteczny. Z dniem 30. września 1887 było w obiegu: 5% listów hipotecznych zł. 14,616,800. 5% premiiawanych listów hipotecznych zł. 13,061,900.

Wiedeń d. 3. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 3. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 3. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 3. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 3. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 3. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 3. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 3. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 3. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 3. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 3. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 3. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 3. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 3. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 3. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 3. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 3. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 3. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 3. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 3. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 3. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 3. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Teatr, literatura i muzyka.

Operatka. Z tumburinem w ręku i tą samą co roku zeszłego piosnką na ustach, ukazała się nam wczoraj napowrót niezrównana Zimajerka jako Giletta z Narbonne.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel za 56 kilo loco Lwów 40.— do 60.— nominalnie. Nowy chmiel od — do 56 kilo.

Strączkowe nasiona trudne do zbycia. — Usposobienie spokojne.

Okowita za 1.000 litr. pro. loco Lwów 26.— do 26.65.

Telegramy targowe z d. 4. października. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo od zł. — do zł. —, żyto od zł. — do zł. —.

Berlin: Pszenica złota na październik - listopad 149.50 m.; żyto — m.; spirytus loco — m.; olej rzepakowy — m.

Pariz: Mąka na bież. miesiąc za 159 kilo 48.40 fr.; olej rzepakowy — fr.; spirytus — fr.

Nafta. Wiedeń od zł. — do zł. —; Bremen loco —; Hamburg loco 6.20. na październik. 6.10. na październik-listopad 6.20. Antwerp na październik. 16.— Nowy-York 6.5/8, Filadelfia 6.5/8.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel za 56 kilo loco Lwów 40.— do 60.— nominalnie. Nowy chmiel od — do 56 kilo.

Strączkowe nasiona trudne do zbycia. — Usposobienie spokojne.

Okowita za 1.000 litr. pro. loco Lwów 26.— do 26.65.

Telegramy targowe z d. 4. października. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo od zł. — do zł. —, żyto od zł. — do zł. —.

Telegramy „Gazety Narodowej“

(Z biura korespondencyjnego).

Wiedeń d. 5. października. Wczoraj jako w urodziny cesarskie odbyło się w tumie św. Szczepana uroczyste nabożeństwo, na którym obecni byli ministrowie i dostojnicy władz cywilnych.

Wiedeń d. 5. października. Pol. Corr. donosi: Aby zapobiedz hurtownemu odprawianiu robotników fabryki wagonów w Hernalds, udał się minister handlu do kolei żelaznej o roboty dla niej.

Wiedeń d. 5. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 5. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 5. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 5. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 5. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Wiedeń d. 5. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przyprowadzone 2734 sztuk opasowego 521 sztuk z paszy i 1910 sztuk ohudego, ogółem 4655 sztuk bydła.

Nadesłane.

Wszelkie listy do rządowe i prywatne kupują i sprzedają pod najkorzystniejszymi warunkami SOKAL i LILIEN dom bankowy i kantor wymiany.

Złożenia s prowincji wykonują się bezwzględnie bez złożenia prowincji.

Wino Chassaing z Pepsyną i Diastazą

Winiem Chassaing złoto bardzo pochlebny raport paryskiej Akademii medycznej. Od tej chwili produkt ten otrzymał nagrody najwyższe na wszystkich wystawach, gdzie się znajdował.

KONKURS. Niniejszem ogłasza się konkurs na dwa stypendia o rocznych 120 złr.

Wiedeń d. 1. października 1887. Wszelkie doniesienia co do terminu i miejsca zebrania się skupczy się przedwczesne.

Pociągi kolejowe.

Podług zegaru lwowskiego, od 1. czerwca 1887 r.

Table with train schedules: Do Lwowa przychodzi: Z Krakowa 5:50 9:27 11:35 3:58 8:34 10:24 3:05 2:23 8:50 2:15 8:22 10:10 2:28 3:19 8:30 10:33 3:35 3:30

C. k. Jenerala Dyrekcja kolei państwowych.

Wyciąg z rozkładu jazdy od 1. października 1887.

Przyjazd do Lwowa.

Table with train schedules: 1 godz. 15 min. w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Strzyja, Chyrowa i Stanisławowa. 8 godz. 39 min. rano pociąg osobowy z Strzyja i Chyrowa.

Odjazd ze Lwowa.

Table with train schedules: 6 godzina rano pociąg osobowy do Husiatyna. 6 godz. 10 min. rano pociąg osobowy do Strzyja, Ławocznego, Budapesztu.

Osoba młoda
uzdolniona w kroju i krawiectwie damskiej, posiadająca tegoż dyplom, zajęta obecnie w pierwszorzędnym magazynie, a mając pod tym względem kilkulatnią praktykę, życzy sobie zmienić miejsce zarabku.
Adres: P. Antonina Dachowa, Sławowska 1. 31. 3407

Młody człowiek
zdolny, z ładnym piętrem - do prowadzenia ksiąg i korespondencji, znajdzie posadę w składzie farb i materiałów
Alojzego Hübnera
Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 13, dawniej cukiernia Rotlenderska. 3066

Osoby potrzebujące sekretnej pomocy i od przykrych następstw ochraniającej pomocy lekarskiej w sferze organów płciowych, znajdują takową z gwarancją bezwarunkowej tajemnicy i absolutnej pewności pożądanego skutku, jedynie i wyłącznie u doświadczonego
specjalisty - lekarza organów płciowych,
do którego bądź to listownie pod adresem "M. Bielak" Lwów ul. Wąłowa 1. 4 odnieść się, bądź też osobiście pomiędzy godz. 10. a 12. albo 2. a 5. po południu zgłosić się należy. 3408
Stę nowa lekarstwa wysyła sekretnie i podaje na żądanie inny adres.

Stołowe winogrona
codziennie świeże, w koszyczkach pocztowych 10 funtów wagi, po cenie 1 zł 50 ct.
koszyczek, rozsyłają franco za pobraniem pocztowym Frankl & Comp. Werschetz.

PRAWDZIWE
PIGULKI MORISONA
Pa ARTHAUD MOULIN.
najlepsze za środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich schłabiach sięgających przynajmniej, skrofulicznych liszajach, wysutach skórnych i zepsuciu krwi. 1876 11-9
Skład główny w Paryżu u p. Arthaud Moulin, aptekara 50, ulica Louis le Grand; we Lwowie skład wyłączny w apt. p. Krawczyńskiego obok Brygidki, p. Wawiorskiego dawniej Nalikia, p. Sklepińskiego, Ruckera itd.

Przewyborne w smaku i zapachu
przez SUBZ sprowadzane
HERBATY
chińskie
1506 6-6 a mianowicie:

- N. 0. Assam-Pecoo-Mandarin naj-
przedniejsza mieszanka arom. 5.-
N. 1. "Taszu" Perla Chin, żółto-kw. 4.-
N. 2. "Juntojezan Pecha" biało-kw. 4.-
N. 3. "Nandyn", czarna mocna. 3-20
N. 4. "Sonchong", mało narkot. 2-80
N. 5. "Congo", familijna dobra. 2.-
N. 6. "Praszek herbaciany". 1-50
N. 7. "Wysiewki", z najlep. herbaty 1-70
N. 8. "Sonchong", najprzedniejsza w
org. drewnianych szczytach 4.-
N. 9. "Sonchong" powyższa na wagę 3-60
poleca handel

ST. MARKIEWICZA
we Lwowie, Rynek 1. 42.

REGENERATOR
WŁOSÓW
POWSZECHNIE UZNANY
Pani S. A. ALLEN

przyczyna włosów siwym, spakowaliśmy i spłó-
wym kolor, pożytek pierwioty i piękność
młodzięz. Odnowia ich żywotność, siłę i
działność porostu. Spłdza łupież w krótkim
czasie. Testo preparat niemający równego
sobie. Wydaje zapach wykwintny i delikatny.
Wyszczęga się podobnie i nasładowiwnia.
"JEDNA BUTELKA WYSTARCZA" zdaniem
wielu osób, których włos siwym odzyskał kolor
naturalny, albo których łysina pokryła się
włosami po użyciu jednej butelki. Nie jesto
wcale farba do włosów.
Fabryka: 92, na Bulwarze Sebastopolskim w
Paryżu; w Londynie i w Nowym Jorku.
We Lwowie w aptekach pp. Mikola-
scha, Wawiorskiego i w głównych maga-
zynach perfum. 1703

Okowite
z odstawą do stacji kolejowej w mie-
siącach od listopada do maja, kupuje
Louis Weiss, Lwów, ul. Kopernika 8.
Na żaskawe zapytania odpowiadam na-
tychmiast. 3288 4-30

Na wystawie w Krakowie
JÓZEF RUMMEL
cukiernik specjalista.
Lwów.

Najskuteczniejsze słodow.-ziolowe cu-
kierki przeciw kaszlowi i chrypiek, które
też jako cukierki smaczne i nadzwyczaj
przyjemne, nawet lepsze od pomadec itp.
o których Wny protomedyk dr Denarow-
ski powiada: że w kaszlu i chrypiek
ulge sprawiają i są przytem bardzo sma-
czne; a fizyk mierzki Wny dr. Roemer.
że niegę rozrzedzają. — Dr. Sucherow-
ski oświadcza, że gdy mu kaszel tak do-
kuczał, iż spać po nocach nie mógł, je-
dyną ulgę w cukierkach tych znajdował.
Do nabycia w każdym większym han-
dlu, aptekach i cukierniach.

Józef Rummel,
teraz na wystawie w Krakowie.
Dostać można we Lwowie: cukiernia
Hlgner, Batorego 32. Handel Greinera ul.
Stryjska; w Horodence Kogler, kupiec; w
Borzechowie Niemcz-wski, apt; w Krako-
wie Trauczyński, apt; w Oświęcimie Po-
toczek, apteka 39/4 2-2.

Formy
Formy
Formy
Formy
Formy
Formy
M<sup>me</sup> Marie
po 75 ct. od sztuki. Zamó-
wienia skuteczna w cią-
gu 24 godzin. Z prowincji
wystarcza nadesłanie do-
kładnej miary albo staunka.
Koszta przesyłki 15 ct.
M<sup>me</sup> MARIE
zakład nauki kroju damskiego
ulica Sykstuska 31. parter.

Brömer
Elmerhausen & Co.,
we Wiedniu,
II., Liechtenauergasse 1.
Skład angielskich bicyków.
Nowo ulepszone
bicykl wojskowy,
wszędzie na tożyskach kulistych, za-
niklowany, elegancji, trwały. Cena
135 zł. także na raty.
Ilustrowane katalogi gratis. Książka
do nauki 20 ct. 1269a 32-60

Ogłoszenie
3406 1-3

dzierżawy rozmaitych robót
przy e. k. wojskowych magazynach łózek.

Dnia 17. października 1887 o godzinie 10. przed połudn.
odbędzie się w e. k. wojskowym magazynie łózek (Mł. Betten-
Magazin) we Lwowie (ulica Stryjska 1. 27) publiczna rozprawa
celem rozdania w dzierżawę następujących robót:

- dla Lwowa:
a) Pranie koców zimowych i letnich za pomocą walców
(Walkwasche);
b) Naprawa żelaznych łózek i okutych desek wraz z dosta-
wą potrzebnych do tego nowych, żelaznych części składowych
(haków, gwoździ i t. d.)
c) Naprawa drewnianych łózek wraz z dostawą potrzebnych
do tego nowych drewnianych i żelaznych części składowych, tu-
dzież lakierowanie łózek żółto-brunatną farbą;
d) Przerabianie materaców napełnianych włosiem końskim
(Rosshaar) i włórami drewnianymi (Holzfaser), dalej zszywanie
oficerskich sienników;
e) dostarczanie wedle potrzeby włosienia końskiego, z poda-
niem ceny za jeden kłgr. takowego;
f) Roboty wymienione tyczą się także tutejszego e. k. wojsk.
szpitala garnizonowego Nr. 14, dlatego też oferty na takowe
oddzielnie lub dla obu wojskowych zakładów razem wniesione.

- Dla filij w Jaworowie, Stryju i Złoczowie;
a) Pranie pościeli i koców, tudzież naprawa takowych (łata-
nie, zszywanie i t. d.);
b) Naprawa żelaznych łózek i należących tu okutych desek,
wraz z dostawą potrzebnych do tej roboty żelaznych i drewnia-
nych nowych części składowych (haków, śrub i t. d.);
c) Lakierowanie drewnianych łózek żółto-brunatną farbą.

Dla filialnego magazynu w Żółkwi:
a) Pranie pościeli i koców, tudzież naprawa takowych;
b) Naprawa drewnianych łózek wraz z dostawą potrzebnych
przytem nowych drewnianych i żelaznych części składowych, tu-
dzież lakierowanie drewnianych łózek żółto-brunatną farbą.
Dzierżawa wszystkich powyższych robót rozdana będzie z re-
guły tylko na rok jeden t. j. 1888, w razie jednak szczególnie
korzystnych cen może takowa za zezwoleniem e. k. państwowego
ministerstwa wojny, być przyznana i na dłuższy przeciąg lat
Ustne lub pisemne oferty, te ostatnie należyce zapieczę-
towane, osteplowane i zaopatrzone przypadającym poręcznem
(Vadium) przyjmowane będą w oznaczonym powyżej dniu do go-
dziny 10. przed południem w e. k. wojsk. magazynie łózek we
Lwowie, tudzież w powyżej poszczególnionych stacjach filialnych
do 13. października godz. 11. przedpoł. i to tamże w obecności
do tego przy każdej odnośnej e. k. komendzie stacji (Stations-
Commando) specjalnie złożonej komisji.
Oferty dodatkowe, lub takie, które po powyżej oznaczonym
terminie nadejdą, nie będą uwzględnione.
Na dołączenie należytych i legalnych świadectw uzdolnienia
i możności podjęcia poszczególniej roboty, zwraca się szczególną
uwagę oferentów.
Blizszych szczegółów tyczących się wykonania i rozdania
wzmiankowanych robót, można zasięgnąć w godzinach urzędowych
w e. k. wojskowym magazynie łózek we Lwowie i tegoż filiach
w Brzeżanach, Jaworowie, Złoczowie, Żółkwi i Stryju, gdzie się
także i formularze ofert do przejrzania znajdują.

C. k. wojskowy magazyn łózek i pościeli.

Table with 3 columns listing various goods and their prices, including Koszule damskie, Flanelowe chusteczki, Barchan na suknie, etc.

Zaraz do obsadzenia.
Celem obsadzenia posady
Zarządcy sklepu
Towarzystwa spożywczego w Kaluzju, rozpisuje się niniejszem konkure
z nieprzekraczalnym terminem do wnoszenia podań po dzień 10. paździer-
nika b. r. Płaca roczna 600 zlr.
Podania należyce świadectwami poparte wniesione być mają na
rece prezesa Dyrekcji Towarzystwa spożywczego w Kaluzju.
Pierwszeństwo otrzymają składający kauce 1000 zlr.
3404 2-3
Dyrekcja Towarzystwa.

LOTERJA
na dochód Towarzystwa polskiego bratniej pomocy i
C. ytelni polskiej w Czerniowcach.
1000 wygranych wartości 8000 zlr. a.w.
Główne wygrane: wspaniały serwis srebrny, fortapian
najnowszej konstrukcji, wspaniały obraz olejny.
Cena losu 30 ct.
Rozsprzedają losów zajmując się: Bank krajowy w kasie
główniej i we wszystkich zastępstwach.
Ze względu na cel tej loterii unrasza się o liczne zgłoszenia.
Losowanie dnia 4. grudnia 1887.
Sprzedaż losów za pośrednictwem Banku krajowego i jego
zastępstw zamyka się
dnia 31. października 1887.

Wiktor Sedlaczek w Kołomyi
poleca na nadchodzący sezon w wielkim wyborze:
i korthy, MATERJE MODNE na suknie damskie,
BARCHANY białe i kolorowe. Staniki trykotowe i
włóczkowe, Kaftanki, Majtki, Pończochy, Skarpetki, Kamasz-
Spodnice, Chustki i Szale do okrycia itp.
Wyroby oczkowe systemu Jaegera,
utrzymuje stale doborowy skład: 330/9
czysto lnianych płócien i king,
SZYRTYNGÓW, bielizny stołowej, chustek do nosa, ręczników, ścierek
kolder, kocyków i kap na łóżka,
franek, portjer, dywanów, chodników, obić na meble,
BIELIZNĘ dla pań i mężczyzn.
Cenniki i próbki na żądanie dostarcza bezpłatnie.
Wszelkie zamówienia zamiejscowe skuteczna odwrotną pocztą za zaliczką

Wszelkie papiery wartościowe
i monety
kupuje i sprzedaje
po najprzystępniejszych cenach
we Lwowie
AUGUST SCHELLENBERG
Dom bankowy i kantor wymiany.
Wydawnictwo gazety losowań "Nadszeja".

Fabryka i wypożyczalnia fortepianów
W. Ignaz Stengl dawn. Alois Marshall
(szkola Bosendorfera)
Fabryka: IV. Starhemberggasse 28, we własn. domu
Skład: I., Wollzeile 34.
Liwierant wiedeńskiego Konserwatorium. Fabryka premiowana na wielu wystawach.
Wyrós do Indji i wszystkich zamorskich krajów.
Ceny najniższe. 1432 Cenniki gratis.

Kantor wymiany
o. k. uprz. gal.
akcyjnego Banku Hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszymi
5% LISTY hipoteczne,
jakoteż
5% premiiowane Listy hipoteczne,
które według prawa z d. 1. lipca 1868 (Dz. p. P. XXXVIII. N. 93.)
i najw. post. z dnia 17. grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania
kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucej, majątkowych wojskowych,
na kauce i wadja, są w tym kantorze do nabycia.
Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezwzględnie po
kursie dziennym, bez doliczenia prowizji. 3071 10-2

Do wyniszczenia raz na zawsze grzyba domowego
polecam wypróbowany środek
ALICHENIA
odszczególniony za swą niezwykłą skuteczność licznymi medalami zasłu
Na 10 metrów kwadratowych powierzchni zajętej grzybem dom-
wym, wystarcza 25 kilo „ALICHENII”. Kilo 40 ct. kamionka 50
Przy zamówieniu 100 kilo naraz nie liczy się za naczynie.
JAN IHNATOWICZ
pierwsza krajowa fabryka chemiczno-kosmetyczna
we Lwowie, ul. Kopernika 1. 3.

Fabryka
świec woskowych i blichownia wosku
FR. SCHUBUTHA i SYNA
LWÓW, Rynek 45.
poleca
nagrodzoną srebrnymi medalami z a s t u g i, z istniejących dotąd
najpiękniejszą i najtrwalszą
MASĘ do zapuszczania podłogi
w pięciu kolorach
Nr. 0 biała — Nr. 1 jasno-żółta — Nr. 2 jasionowa — Nr. 3 orzechowa —
Nr. 4 mahoniowa.
Cenniki szczegółowe na żądanie franco.
UWAGA. W ostatnich czasach namnożyło się mnóstwo lichych
naśladownictw naszej masy do podłogi, które są w cenie wprawdzie niż-
szej, lecz też i zupełnie nie do użycia; przestrzegamy więc przed za-
kupnem takowych 3200 1-2

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA,
i u wszystkich aptekarzy, fryzjerów
i magazynach perfum.
VELOUTINE
Puder
ryżowy specjalnie
PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez Chm. FAY, Fabrykanta Perfum
PARYZ, Ulica de la Paix, 9, PARYZ

Nowo urządzone 1641
HANDEL
HERBATY
chińsko-rosyjskiej
EDMUNDA RIEBŁA
we Lwowie, plac Marjański L. 10.
poleca zbioru majowego:
1/2 kilo Congo Nr. 1. 1.60 1/2 kilo Pecoo Nr. 6. 3.-
Souchong czarna. 2. 2.- Karawanowa. 7. 4.-
Souchong czarna. 3. 3.- najprz. 8. 6.-
zbiór majowy. 3. 3.- Gumpow per. 9. 3.-
Kaysow. 4. 4.- przed. 10. 4.-
Melange de Lond. 5. 4.-
Wysiewki herbaciane 1/2 kilo zlr. 1.30 — z najlepszych herbat zlr. 1.60
Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą. Opako-
wanie nie liczy się.

Uniwersalne pługi
całe z żelaz-
i stali
o wiele trwalsze jak pługi tego rodzaju z drzewniami grzędzielami
drewnianymi kółkami, dostarczamy po następujących cenach:
na 3-7" głębokości, wagi około 90 kl. 34 zlr.
" 4-8" " " " " 95 " 36 "
" 6-10" " " " " 100 " 38 "
Bez trzusta każdy pług o 2 zlr. tańszy. Wózki transportowe dla
ochrony drogi i pługów 6 zlr.
Również maszyny do krajania paszy (Futterschneide-Maschinen
we wszystkich wielkościach i najpraktyczniejsze szrotowniki (Schrot-
mühlen).
Ilustrowane katalogi gratis i franco.
UMRATH i SPÓŁKA, fabryka maszyn rolniczych
Praga - Bubna.
Główny skład dla Galicji we Lwowie, ulica Grodecka 1. 61. po
własną firmą. 3107 9-10

Pierwsze
Towarzystwo
fabryczne
wyrobu
DRZWI, OKIEN I PODŁOGI
we WIEDNIU IV., Heumühlgasse 13, założone 1817
po kierownictwem M. Markerta,
poleca swoje wielkie składy gotowych drzwi i okien wraz z okuciem, tudzież spódów okrętowych i dębowych
amerykańskich posadzek na fryzach i parkietowych.
Fabryka, utrzymując wielki skład suchego materiału drzewnego, tudzież zapasy gotowego towaru na składzie, może załatwić
każdą potrzebę tych artykułów w najkrótszym czasie. Taż przyjmuje także sporządzanie portalów, urządzeń dla koszar,
szpitalów, szkół, kantorów itp., prócz tych wszelkie maszynami wykonać się mające roboty drzewne według podanego rysunku
i modelu z wyjątkiem sprzętów pokojowych.